

We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1900.

## Aleg. 131

# Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności jego Departamentu V. za czas od 1. grudnia 1898 do 31. października 1899 r.

Wysoki Sejmie!

Zaprzeczyć się nie da, że poczucie potrzeby naprawy stosunków zdrowotnych budzi się pomiędzy ludnością Galicyi coraz szerzej i że coraz częściej i żywiej podejmuje ludność sama akcyę w tym kierunku. Dowodem tego bardzo w tym względzie w latach ostatnich ożywione działanie wielu Rad powiatowych, jak Husiatyn, Gorlice, Dolina, Kałusz, Sokal, Skałat, Bóbrka, Sniatyn, Krosno, dzięki czemu kilkana nowych szpitali powstało, inne się organizują, inne wreszcie się przebudowują i rozszerzają. Akcyi tej musi przyklasnąć każdy, który znaczenie zdrowia w ekonomii społecznej i znaczenie leczenia szpitalnego pojmuje, to też Komisya sanitarna rozpoczyna tegoroczne sprawozdanie od wyrażenia uznania wymienionym Radom powiatowym za działalność w kierunku pomnożenia i ulepszenia szpitali oraz Wydziałowi krajowemu za gotowość, z jaką w granicach obowiązującej ustawy akcyę tę wspiera.

Jednakowoż to wszystko, co dotychczas zrobiono w kierunku tym, bardzo jest jeszcze niedostateczne względnie do ludności Galicyi i jej potrzeb. Prawie połowa powiatów (35) nie ma ani jednego łóżka szpitalnego, t. j. nie ma ani szpitala publicznego ani prywatnego w swych granicach, skutkiem czego nie mniej jak 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona ludzi szukać musi szpitala po za granicami swego powiatu i z wszystkich krajów koronnych w stosunku do ludności najmniej u nas leczy się chorych w zakładach publicznych. Powiększa to straty chorobą spowodowane nie tylko pod względem zdrowotnym, ale niewątpliwie i pod względem materyalnym. Zalety i korzyści, jakie przedstawia leczenie szpitalne zwłaszcza dla osób mniej zamożnych, uznaje cały świat cywilizowany, to też wszędzie równolegle z wzrostem cywilizacyi zwiększa się szybko ilość szpitali. Ile w tym kierunku u nas jeszcze pozostaje do zrobienia, uwydatnia najlepiej porównanie n. p. z Czechami, które mają o 1 milion ludności mniej a więcej o 85 szpitali z 7.725 łózkami, tak iż w Czechach przypada 1 łóżko szpitalne na 453 osób, u nas zaś na 1.273 ludności. Stan ten winny rozważyć i uwzględnić te Rady powiatowe i te miasta, które dotychczas nie mają szpitali i jeszcze nie poczyniły starań, aby je posiadać.

Oczywista, że w miarę wzrostu liczby szpitali powszechnych i w miarę rozprzestrzenienia się ich zwiększać się musi wydatek z funduszu krajowego na koszt leczenia; wzrost ten jest stały i zwłaszcza w latach ostatnich coraz znaczniejszy i tak w roku 1897 wypłacił fundusz krajowy na koszt leczenia ubogich chorych 2,070.000 koron, zaś w roku 1898 o 430.000 koron więcej t. j. 2,500.000 koron a podobny wzrost wypadnie i na rok 1899, którego jednak zamknięć rachunkowych jeszcze nie wykończono. W ogóle wzrósł wydatek na cele zdrowia publicznego z funduszu krajowego w ostatnich 20 latach t. j. w porównaniu z rokiem 1878 o 870.842 koron; w tym czasie wzrosła liczba chorych o 35.009 osób i o 654.261 dni leczenia więcej.

Bezwzględnie biorąc, przedstawia wzrost tego wydatku wcale pokaźną kwotę, porównując go atoli z wzrostem wydatków w innych rubrykach funduszu krajowego, widzi się, że wydatki na cele zdrowia publicznego wzrosły w ostatnich 20 latach

bardzo umiarkowanie i w bardzo znacznie mniejszej mierze niż w rubrykach innych n. p. na cele szkolnictwa, komunikacji i w. i. Więc nie ma powodu przerażać się tym wzrostem i dążność powstrzymania go nie odpowiadałaby potrzebom ludności, raczej przygotować się należy na to, że w najbliższych latach wzmagać się wymagania w tym kierunku muszą w większej niż dotychczas mierze. Pominąwszy bowiem wyżej wspomniany brak szpitali w wielu powiatach, jest wiele innych potrzeb odnoszących się do zdrowia, które coraz natęczywiej domagają się zaspokojenia. Uznaje je Wydział krajowy i wymienia jako naglące niemal corocznie w sprawozdaniu z Departamentu V., a nie przychodzi z wnioskiem ich zaspokojenia jedynie przez wzgląd na fundusze krajowe. Jednak to odraczenie musi znaleźć swój kres, gdyż inaczej oszczędność przez nie w funduszu krajowym uzyskana odpowiada coraz mniej stratom ponoszonym rzeczywicie przez ludność lub przez sam fundusz krajowy acz w formie odmiennej. Do potrzeb pod względem zdrowotnym naglących zaliczyć wypada: budowę domu dla obłąkanych, budowę domu porodowego w Krakowie, usunięcie przepełnienia w oddziale sifilitycznym we Lwowie, urządzenie odpowiedniego oddziału dla zakaźnych w Krakowie i we wielu szpitalach prowincjonalnych, przebudowę względnie rozprzestrzenienie kilku szpitali prowincjonalnych, z których niemal wszystkie bywają przepełnione, wreszcie roztoczenie troskliwej opieki przeciw szerzeniu się kiły.

Uzasadniać potrzeby budowy zakładu dla obłąkanych nie uważa Komisya sanitarna za właściwe w obec powziętej przez Wysoki Sejm w r. z. uchwały następującej: „Uznając potrzebę budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi wzywa się Wydział krajowy do poczynienia w tej sprawie potrzebnych przygotowawczych czynności“. Wywiązując się z tego polecenia, przedstawia sprawozdanie depart. V. sposób rozwiązania tej sprawy i proponuje jako najtańszy i odpowiedni celowi wybudowanie przy zakładzie kulparkowskim kilku pawilonów jako schroniska dla chorych nieuleczalnych, pozostawiając je pod tą samą dyrekcją i administracją. Ze względu jednak na stan budżetu krajowego, ogranicza się Wydział krajowy w sprawozdaniu Departamentu V. na przedstawieniu swych uwag i nie przedkłada żadnego wniosku, zwłaszcza, że Wysoki Sejm na prace przygotowawcze nie udzielił jeszcze żadnego kredytu. Otóż odkładać dalej tę sprawę aż na czasy lepsze w żaden sposób nie można; przepełnienie chorych w oddziale chorych obłąkanych w Krakowie i w zakładzie kulparkowskim doszło do szczytu z ujął dla chorych w tych zakładach pomieszczenia nie znajdują, tych zaś jest w Galicyi według sprawozdania Rady zdrowia z roku 1896 około 2.600. Tem mniej wypada odwlekać z załatwieniem tej sprawy, skoro zakład kulparkowski wykazuje stale w dochodach nadwyżkę (w r. b. preliminowaną na 50.000 koron), w której, ewentualnie zaciągnąć się mająca pożyczka na budowę, znaleźć może bodaj częściowo amortyzację i oprocentowanie. Zresztą komisya sanitarna zgadza się zupełnie z myślą wypowiedzianą w roku zeszłym w Sejmie i ujętą w r. b. przez Komisję budżetową we wniosek, aby się Wydział krajowy usilnie starał o wyjednanie na cel budowy zakładu dla obłąkanych w Galicyi dochodu z państwowej loteryi dobroczynnej. — Co się tyczy rodzaju budowy wykonać się mającej, podziela Komisya sanitarna zapatrywanie sprawozdawcy Departamentu V., że obecnie najwłaściwszą będzie budowa schroniska dla chorych nieuleczalnych, gdyż i koszt budowy schroniska wyniesie ledwie połowę kosztu budowy zakładu leczniczego i administracja oraz utrzymanie chorych mniej wydatków rocznych pociągać za sobą będą. Okoliczności te zasługują na szczególniejsze uwzględnienie zwłaszcza z tego powodu, że w obec wielkiej liczby obłąkanych nie znajdujących pomieszczenia w istniejących dwóch zakładach potrzebną jest budowa przynajmniej dla 500 osób. Do nowego schroniska będzie można przenieść z dwóch obecnie istniejących zakładów leczniczych, które ten charakter zatrzymać muszą, wszystkich chorych nieuleczalnych, przez co w tych zakładach opróżnią się miejsca dla chorych świeżych, specjalnego leczenia i pielęgnowania wymagających. Pytanie, gdzie schronisko dla obłąkanych budować, t. j. czy na gruntach kulparkowskich obok zakładu istniejącego, z którym schronisko mogłoby mieć wspólną administrację, czy w części zachodniej Galicyi jako zakład odrębny, przedstawia Komisya sanitarna Wydziałowi krajowemu do ostatecznego rozstrzygnięcia; wprawdzie w zachodniej części Galicyi ma oddział w Krakowie ledwo 70 (chorych jest obecnie 140) i już w roku 1890 uznała ankietą zwołana przez Wydział krajowy potrzebę budowy zakładu w Galicyi zachodniej, jednak kwestya oddalenia zakładu traci na znaczeniu w obec coraz większych ułatwień w komunikacji, rozstrzygać zatem winno dokładne obliczenie, które wykaże,



gdzie najmniejsze będą koszta budowy i gdzie uda się zaprowadzić administrację najtaniej. Odpowiedni wniosek do Wysokiego Sejmu przedstawi Komisya na końcu swego sprawozdania.

Nie mniej niezbędną i nagłą jest budowa zakładu położniczego w Krakowie. Jej potrzebę i konieczność uznał Wydział kraj. wielokrotnie w dawniejszych sprawozdaniach i stwierdza ponownie w sprawozdaniu ostatniem. Na zapytanie jednak c. k. Namiestnictwa, czy Wydział krajowy zamierza w sesyi niniejszej Sejmu wystąpić z projektem budowy tego zakładu kosztem funduszu krajowego, odpowiedział Wydział kraj. że ze względu na niekorzystny stan finansowy kraju nie może jeszcze obecnie przedłożyć Sejmowi wniosku o wyznaczenie na ten cel kredytu. Nie wątpliwie zły stan funduszu krajowego usprawiedliwia tę odpowiedź, która jednak sprawy nie załatwia. Odpowiedź tę powtarza Wydział krajowy już od szeregu lat a nie ma przecież usprawiedliwionej nadziei, by w najbliższej przyszłości fundusz krajowy tak się wzmógł, iżby mu zabrakło innych niezbędnych wydatków w rozmaitych rubrykach i by mógł bez trudności pokryć wydatek na budowę tego zakładu niezbędny. Gdy jednak zakład położniczy w takim stanie jak obecnie dłużej w Krakowie pozostać nie powinien, sądzi Komisya sanitarna, że trzeba szukać sposobu jaknajrychlejszego rozwiązania tej sprawy

Zakład położniczy w Krakowie obejmować ma dwie instytucje rządowe: Klinikę położniczo-ginek. c. k. Uniwersytetu Jagiell. i c. k. szkołę akuszerok obok oddziału ginekologicznego szpitalnego. C. k. Rząd uznaje konieczność lepszego pomieszczenia wymienionych instytucyi, wypada przeto z tego korzystać i wejść w rokowania z c. k. Rządem, aby sam przedsięwziął tę budowę ewentualnie oświadczył jaką kwotą do niej się przyczyni.

Gdy bardzo znaczna część zakładu używaną będzie przez instytucje państwowe, wydatek na budowę z funduszu krajowego nie może znacznej przedstawiać kwoty, a zresztą idzie tu tylko o wydatek jednorazowy. Szpital św. Łazarza wykazuje od szeregu lat dość znaczną nadwyżkę w dochodach, która mogłaby umarzać pożyczkę zaciągniętą na budowę zakładu położniczego. W obec tego sądzi Komisya sanitarna że czas już wielki przejść z bezczynnego uznawania potrzeby budowy do czynnej akcji celem jej przeprowadzenia, a więc do wyboru miejsca pod budowę, opracowania programu budowy, omówienia jej strony finansowej z c. k. Rządem, wreszcie przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesyi takich wniosków, na podstawie których możnaby do budowy przystąpić.

Sprawozdanie Wydziału krajowego wspomina każdego roku o nadzwyczajnem przepełnieniu w oddziale kiłowym męskim krajowego powszechnego szpitala we Lwowie. W sprawozdaniu ostatniem czytamy odnośnie do tej sprawy: „Trudno uwierzyć, jakie tu jest przepełnienie; o jakimkolwiek stosunku ilości chorych do kubatury powietrza według wymogów higieny mowy nawet być nie może, bo tu postawiono tyle łózek, ile tylko stanąć mogło, a są one tak zbliżone, że gdy chory chce położyć się do łózka musi prosić sąsiada, aby także się położył albo wyszedł z przestrzeni międzyłóżkowej, bo miejsca dla obu nie ma. Prymaryusz musi codziennie łamać sobie głowę, kogo ma wydalic, aby przyjąc nowych piętnastu, którzy wstępują dziennie w przecieciu“. Przeróżający to opis, wynika z niego, że prymaryusz mimo swej znanej prawości i wielkiej sumiennosci zmuszony jest wydalac ze szpitala codziennie chorych, co do których nie ma przeświadczenia, że są wyleczeni w tym stopniu, iż choroby, z którą przybyli, przez zawczesne wypuszczenie rozszerzać nie będą, lub szkody na swem zdrowiu nie poniosą, gdyż inaczej wcale nie potrzebowalby sobie głowy łamać, kogo ma wydalic. Aby zrozumieć, ile się przez to złego dziać może, trzeba sobie uprzytomnić, że przez zawczesne wypuszczenie ze szpitala nie tylko naraża się osobnika wydalonego na straszne nieraz następstwa kiły nie zupełnie wyleczonej, ale nadto, że się podsyca coraz większe szerzenie się tej choroby, która nie tylko zdrowie licznych jednostek lecz całych generacyi podkopuje i niszczy. Sprawozdanie Departamentu V. wspomina (na str. 10), że z powodu wzmagania się chorób wenerycznych w kraju odbyła z inicjatywy c. k. Namiestnictwa naradę c. k. Rada zdrowia z współudziałem dwóch specjalistów jako też lekarza policyjnego we Lwowie; na naradzie tej powzięto szereg wniosków, których część przeważną przedłożyło Namiestnictwo c. k. Ministerium spraw wewnętrznych, inne zaś, których załatwienie należy do zakresu krajowych władz autonomicznych, przedłożyło Wydziałowi krajowemu. Między tymi wnioskami był następu-



jący: „aby pobyt chorych wenerycznych mógł być w danym razie przedłużony aż do czasu, gdy już nie będzie zachodzić obawa dalszego rozszerzenia się tych chorób przez zawczasie wypuszczonych ze szpitala“. Wydział krajowy dał na wszystkie jemu przedłożone postulaty odpowiedź, w szczególności odpowiedział na postulat wyżej wymieniony, że według instrukcyi wydanych dla wszystkich szpitali, chorych syfilitycznych nie płacących za siebie, nie wolno wypuszczać ze szpitala przed zupełnem wyleczeniem, chociażby kuracya miała trwać dłużej niż trzy miesiące“. Instrukcyja bardzo dobra, ale jak ją pogodzić z tolerowaniem tego, by prymaryusz oddziału syfilitycznego musiał sobie codziennie łamać głowę, kogo ze szpitala wydać, aby dla świeżo przybyłych miejsca opróżnić?

Nadmienić tu jeszcze trzeba, że przepełnienie w oddziale syfilitycznym lwowskim tak męskim jak i żeńskim istnieje od szeregu lat, i że zdaniem inspektora szpitali oddział dla mężczyzn powinien mieć pomieszczenie przynajmniej na 200 łóżek (obecnie ma ich 138). Jako środek zaradczy poleca sprawozdawca Depart. V. wyniesienie z zakładu Sióstr Miłosierdzia i oddanie ich pomieszkania na użytek oddziału, Komisya sanitarna zaś nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi w tej sprawie specjalnego wniosku, ufna, iż Wydział krajowy już dłużej cierpieć nie zechce stanu, jaki jest i przedłoży Sejmowi w najbliższej przyszłości odpowiedni środek zaradczy.

Aby jeszcze przy szpitalu lwowskim pozostać, zwrócić należy uwagę wraz z sprawozdawcą Wydziału krajowego na znaczne bardzo zaległości kosztów leczenia tego szpitala, które wynosiły 361.491 k. 22 h. w dniu inspekcyci szpitala. Przyczyny tak wielkich zaległości sprawozdawca Departamentu V. nie podaje, skarży się tylko, iż nieustanna korespondencya celem ściągnięcia należności pochłania ogromną ilość sił kancelaryjnych i że Zarząd ma wielkie trudności z kasami chorych, które używają różnych wybiegów, aby się uwolnić od obowiązku płacenia za swoich chorych. Gdy jednak zaległości w różnych kasach chorych wynosiły w dniu inspekcyci szpitala tylko 16.876 k., gdy takie same trudności przy ściąganiu kosztów leczenia zachodzą przy wszystkich szpitalach, a jednak wielkie zaległości, jak uczy doświadczenie, spotykają się zazwyczaj tylko tam, gdzie nie rozwinięto należytej energii i ścisłości w dochodzeniach o należytość ze strony zarządu szpitala, trzeba i w szpitalu lwowskim tę samą przyczynę znacznych zaległości przypuścić.

Pouczającym pod tym względem jest doświadczenie, zrobione w szpitalu powszechnym krakowskim, w którym za dawnego zarządu były także nadzwyczaj wielkie zaległości kosztów leczenia, zaś za zarządu obecnego zmniejszyły się zaraz w pierwszym roku ogromnie i odtąd stale nie przekraczają właściwej miary. To przemawia za tem, że szpital powszechny lwowski potrzebuje energicznego zarządu i zadziwia, że od półtora przeszło roku opróżniona posada dyrektora szpitala nie została obsadzona lekarzem, któryby cały czas mógł szpitalowi poświęcić, ale prowadzoną jest prowizorycznie za dość znacznym wynagrodzeniem. Zadziwia to tem więcej, gdyż nie ulega wątpliwości, że czujne ciągle oko dyrektora zdołałoby zapobiedz niejednemu zbytecznemu wydatkowi, a zresztą samo sprawozdanie Wydziału krajowego podnosi wyraźnie na str. 23, mówiąc o pomieszkaniu dla dyrektora, że jego „stała obecność w szpitalu, przy takim rozwoju jak obecnie i przyłączeniu klinik, jest rzeczą konieczną“. Wobec tego Komisya sanitarna wyraża nadzieję, że posada dyrektora szpitala zostanie niebawem obsadzona osobą, która zarządowi tej wielkiej instytucyi będzie mogła zupełnie się oddać.

Odnośnie do szpitala św. Łazarza w Krakowie, podnosi komisya sanitarna z uznaniem zamiar Wydziału krajowego urzędzenia dla chorych zakaźnych stosowniejszego i obszerniejszego umieszczenia. Sprawa ta staje się naglącą, zwłaszcza po doświadczeniu uczynionem w roku bieżącym, w którym zachorowało ośm osób z różnych oddziałów na ospę, niewątpliwie w szpitalu nabytą; dwoje z tych chorych, dorosłych, umarło z ospy. — Przy tej sposobności komisya sanitarna zaznacza, że wbrew wymogom ustawy szpitalnej okazuje się ze sprawozdania, iż rozmieszczenie chorych, dotkniętych chorobami zaraźliwymi, w wielu szpitalach jest ciągle jeszcze nieodpowiedne, i że budowa osobnych pawilonów dla chorych zakaźnych postępuje przy szpitalach prowincjonalnych bardzo powoli, — a w lwowskim pawilonie dla zakaźnych były dwa wypadki przeniesienia choroby zakaźnej z powodu wadliwego urządzenia tego pawilonu.

Niemal wszystkie szpitale Galicyi, tak krajowe jak prowincjonalne, bywają stale przepełnione, a niektóre szpitale, względnie niektóre oddziały, w sposób, który



nie powinien być tolerowany. Dwa tylko są środki zaradcze: pierwszy, to budowa nowych i rozprzeźnienie istniejących szpitali, drugi — to usiłowanie godziwymi sposobami, aby przyływ do szpitali się zmniejszył. Jest w kraju naszym nie mało próżniaków, którzy włączając się lub zebrając, nabawiają się chorób, i następnie zalegają miejsca w szpitalach. Gdyby w kraju naszym była uregulowana ustawa o kwestyi opieki nad ubogimi, a wraz z nią gdyby ograniczonym zostało włóczęgostwo i żebractwo, ulżyłoby się znacznie wielu szpitalom, a w dodatku utrzymanie w domach przymusowej pracy ludzi tej kategorii kosztowałoby nierównie mniej, niż kosztuje w szpitalach. Lecz nie tylko ta okoliczność domaga się rychłego uwzględnienia opieki nad ubogimi. W bardzo wielu gminach marnieją fundusze ubogich wskutek nieracjonalnego użycia i nieraz rozdawane niewłaściwie, w formie jałmużny, przynoszą więcej szkody, niż pożytku, gdy przeciwnie nierazko istotnie ubogi i chory koniecznej opieki ze strony gminy znaleźć nie może. Wszystkie już kraje koronne w Austrii mają ustawy regulujące opiekę nad ubogimi, nie ma jej tylko Galicya, a ponieważ sprawa ta staje się coraz bardziej piekącą, wyraża Komisyja sanitarna nadzieję, że Wydział krajowy zajmie się nią szczerze, tak, iżby w najbliższej przyszłości ustawa odpowiednia mogła być Sejmowi do uchwały przedłożoną.

Sprawozdanie Departamentu V. podnosi w dwóch ustępach (str. 39 i 52) nadzwyczajne szerzenie się kiły w podkarpackich okolicach południowo-wschodniej Galicyi; liczne rodziny na Pokuciu, w powiecie Kołomyjskim, Kossowskim, Peczniżynie, Nadwórny zatrute są okropną tą chorobą; podlegają jej starsi i młodzież nieletna w gminach niektórych we wszystkich niemal domach. Ludności nie małej części kraju grozi zupełne zwyrodnienie. Jako środki zaradcze podaje sprawozdawca potrzebę pouczenia ludu tych okolic za pomocą pism popularnych o sposobie ochrania się przed zarażeniem, delegowania lekarzy w okolice dotknięte tą ciężką plagą wreszcie tworzenie szpitali osobnych dla leczenia chorych kiłą zarażonych. Niewątpliwie środki wymienione mogłyby stopniowo powstrzymać dalsze szerzenie się zarazy, gdyby energicznie i konsekwentnie przeprowadzone zostały, ale nie mile uderza, iż dotychczas w tym kierunku nic nie zrobiono aczkolwiek syfisy już od całego szeregu lat w okolicach tych się rozpanoszyła. W ubiegłej sesji uchwalił Sejm wezwanie do c. k. Rządu, aby uwzględniając wyjątkowe stosunki, utworzył w Żabiu, w gminie rozległej i najwięcej przez kiłę nawiedzioną, szpital dla kiłowych, jak to w swoim czasie uczynił w Porto Re. Przeminał rok czasu od powzięcia tej uchwały, a nietylko nie ma w Żabiu szpitala, ale nie ma nawet odpowiedzi od c. k. Rządu na to wezwanie, gdy tymczasem choroba czyni dalsze spustoszenia. Komisyja sanitarna sądzi, że tak dalej pozostać nie powinno, że nadszedł ostatni już czas, aby przystąpić do energicznego zwalczania kiły w tych okolicach. C. k. Rząd i Wydział krajowy powinny w tej sprawie podać sobie ręce i w właściwym zakresie działać energicznie; zwłaszcza c. k. Rząd, wobec wyjątkowych stosunków, jakie w tej okolicy zachodzą, winien nie ociągać się z udzieleniem ludności wyjątkowej a wydatnej pomocy, aby ją od zagłady uchronić. Dlatego komisya sanitarna wzywa Wydział krajowy, aby sprawy tej z oka nie spuszczał i ponowił starania u c. k. Rządu o poczynienie kosztem Skarbu państwa zarządzeń niezbędnych dla zwalczania tej choroby.

Obszerny ustęp poświęca sprawozdanie Departamentu V. na str. 13. lekarzom okręgowym i sprawie kontroli ich czynności lekarskich a komisya sanitarna zaznacza z przyjemnością, że się z wyrażonemi tu zapatrywaniami Wydziału krajowego zgadza, zwłaszcza z dążeniem, aby ustanowione zostały osobne komisye sanitarne pod przewodnictwem c. k. Starostów, w którychby lekarze okręgowi składali z swych czynności sprawozdania i któreby podejmowały następnie stosowne zarządzenia, aby spostrzeżone wadliwości sanitarne usunięte zostały. W jednej kwestyi tylko nie podziela komisya sanitarna opinii Wydziału krajowego, a to w kwestyi odnoszącej się do wprowadzenia w życie funduszu emerytalnego dla lekarzy okręgowych i zaopatrzenia ich wdów i sierót. Sprawę tę podniosło c. k. Namiestnictwo w odezwie do Wydziału krajowego, który uznał za stosowne wstrzymać się od jakiegokolwiek inicjatywy, albowiem postanowienia ustawy nie zawierają w tym względzie jakichkolwiek wskazówek, a nadto obecny stan finansowy kraju nie nadaje się do poruszenia tej sprawy. Komisyja sanitarna sądzi, że tegoroczny stan funduszu krajowego istotnie nie nadaje się do wprowadzenia tej sprawy w roku bieżącym w życie, ale równocześnie wyraża przekonanie, że pro-



jekt ustawy odpowiedniej winien być przygotowany, aby w najbliższej przyszłości mógł być w życie wprowadzony; jest to przedewszystkiem postulatem słuszności, aby ci, którzy za bardzo skromne wynagrodzenie ofiarują społeczeństwu swą ciężką pracę i swe zdrowie, liczyć mogli, że ich na starość nędza nie spotka; — jest jednak w tem także interes samego społeczeństwa, wśród którego lekarze okręgowi mają działać. Więcej niż skromne zazwyczaj uposażenie tych lekarzy i brak zapewnienia bytu na starość sprawiają, że od lat kilku coraz mniej młodzieży poświęca się nauce lekarskiej i nie długo wypadnie czekać a brak ich stanie się coraz wyraźniejszym i dotkliwszym. Już obecnie trudno o kandydatów na niektóre zwłaszcza okręgi, które właśnie najwięcej lekarza potrzebują, a z roku na rok będzie pod tym względem gorzej, — i jak do niedawna uczuwać się dawał dotkliwy brak nauczycieli szkół średnich i szkół ludowych, tak podobnie będzie z lekarzami; odbije się to niewątpliwie przedewszystkiem na zdrowiu, a z pewnością i na kieszeni ludności w latach bliskich. Aby temu grożącemu brakowi lekarzy zapobiedz, trzeba im koniecznie utrzymanie na starość zapewnić. Z tych powodów komisya sanitarna wyraża przekonanie, że wypracowanie projektu szczegółowego celem wprowadzenia w życie funduszu emerytalnego dla lekarzy okręgowych jest wielce pożądane.

Jeszcze na dwie sprawy zwraca komisya sanitarna uwagę. Potrzeby wprowadzania oszczędności w administracyi szpitali nikt nie zaprzeczy, ale i oszczędność, tylko w pewnej mierze bywa użyteczną, po za tą granicą staje się nią tylko pozornie. Uwaga ta nasuwa się przy przeglądaniu kosztów żywienia chorych (Al. II). W szpitalach krajowych wynosił on 39'4 ct., w prowincjonalnych przeciętnie 19'7 ct., to nie za dużo ani za mało, ale stanowczo za nisko wypada żywienie chorego w Sano-ku (11 4 ct. dziennie), bo wobec znanej drożyzny wiktuałów, przecież za tę kwotę żywienia chorego odpowiednie nie jest możliwe, — a przecież dobre żywienie ohorych jest jednym z najdzielniejszych środków leczniczych.

Jedną z najnieprzyjemniejszych pozycji w wydatkach, któremi zarządza Departament V., jest wydatek 36.014 K. wiedeńskiemu Zakładowi podrzutek za 704 dzieci matek z Galicyi pochodzących. Są to pieniądze wprost nieproduktywnie wyrzucone, więcej nawet, bo za pieniądze krajowe wychowuje się między obcymi niewątpliwie niejedyn przyszły nieprzyjaciel kraju. W Galicyi wypłaca fundusz krajowy matce, niezamężnej, która w zakładzie położniczym w Krakowie lub we Lwowie służyła jako materyał naukowy 12 K., tej zaś, która rodzi po za granicami kraju, zwłaszcza w Wiedniu, musi kraj opłacać wszelkie koszta wychowania dziecka. Rzecz to dziwnie niesprawiedliwa i wymagająca, jako taka, koniecznie naprawy. Komisya sanitarna żywi nadzieję, że Wydział krajowy zechce tą sprawą gruntownie się zająć i ją zbadać, ewentualnie poczynić starania, aby się od tych opłat uwolnić. Zanim się to jednak przeprowadzić uda, winien Wydział krajowy jak największą ilość dzieci z Wiednia, z zakładu podrzutek odbierać i lokować je w Bobrku u Ks. Ogińskiej, choćby opłatę za dziecko wypadło nieco podnieść ponad wysokość obecnie umówioną; przynajmniej w kraju pozostaną dzieci i pieniądze na nie wydawane.

W sesyi ubiegłego roku zawezwał Sejm krajowy c. k. Rząd o utworzenie dwóch nowych szkół dla akuszerok. Komisya sanitarna uważa przeprowadzenie tej myśli w czyn za sprawę wielkiego dla kraju znaczenia i dlatego wobec powolności z jaką c. k. Rząd sprawę tę traktuje, wzywa Wydział krajowy, aby sprawę tę ponownie u c. k. Rządu podniósł i starał się w czyn wprowadzić.

Kończąc to, zaznacza Komisya sanitarna, że w całym sprawozdaniu Departamentu V. widoczna jest dążność troskliwa do wprowadzenia niezbędnych ulepszeń w administracyi szpitalnej i do władania funduszami jak najracjonalniej, — dlatego Komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach Departamentu V. za czas od 1. grudnia 1898 do 31. października 1899 przyjmuje się do wiadomości.
2. Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia odpowiednich zarządzeń, aby budowa schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych mogła być w jak najkrótszym czasie rozpoczęta.

3. Uznając potrzebę budowy Zakładu położnic w Krakowie, wzywa się Wydział krajowy, aby co do zrealizowania tej budowy wszedł z c. k. Rządem w rokowania i przedstawił na najbliższej sesji swe wnioski.

4. Wzywa się Wydział krajowy, aby na najbliższej sesji przedstawił projekt ustawy krajowej, regulującej opiekę nad ubogimi.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby poczynił energiczne zarządzenia, celem stłumienia kiły w wschodnio-południowej części Galicyi, a w szczególności przystąpił do wybudowania własnym kosztem szpitali specjalnych dla leczenia osób tą chorobą dotkniętych.

6. Wzywa się Wydział krajowy, aby ponowił u c. k. Rządu starania o utworzenie w Galicyi dwóch nowych szkół akuszerok.

Przewodniczący :

***Gołuchowski.***

Sprawozdawca :

***Jordan.***

